

GAZETA NARODOWA

wydanie wieczorne.

Lwów dnia 19. Sierpnia.

Dnia wczorajszego zebrała się liczna publiczność na prelekcję Stanisława hrabiego Tarnowskiego „o Irydjonie” Krasieńskiego; dwie trzecie części zebranych, była płeć piękna. Otóż na prelekcji znalazło się kilku dziesięciu, którzy hałasami usiłowali wszelkimi sposobami nie dopuścić do odczytu, dla tego że nie zgadzają się na tendencje pism prelegenta. I my nie zgadzamy się na tendencje pism, w których prelegent bierze udział, i na niektóre tendencje w pismach własnych hr. Tarnowskiego, i ciągle przeciw jednemu i drugiemu występujemy, ale pomimo tego potępić musimy podobną burdę, ubliżającą nie tyle prelegentowi, co publiczności zebranej. Zwycięstwa pewnych idei nad drugimi nikt jeszcze nie osiągnął burdami podobnymi. Przeciwnie, stronnictwo które takich burd dla propagandy swych przekonań używa, szkodzi własnej sprawie.

Prelegent stanawszy na katedrze, przez pół godziny nie mógł przyjść do słowa z powodu wyprawianych krzyków. Dopiero gdy przemówił jeden z posłów sejmowych, hr. Wojciech Dzieduszycki i podniósł iż prelegent jest posłem sejmowym, więc taką burdą ubliża się sejmowi, uspokoił się hałasujący. Jedną część opuściła salę, a prelegent mógł odbyć swój odczyt, z którego zdamy sprawę.

Wszystkie wiadomości z bułgarskiego teatru wojny wskazują, że Turcy przystępują do kroków zaczepnych, i to na wszystkich prawie punktach, wyjąwszy Plewnę.

I tak telegram moskiewski donosi, że ośm okrętów tureckich wylądowało wojska w Dobrucy. Nie podaje jednak miejsca gdzie to wylądowanie nastąpiło. Ostatnie telegramy *Augsb. Allg. Zeitung* donoszą z Braity dnia 14. sierpnia, że Turcy lądować mają u ujścia ramienia Dunajowego, Suliny. Wojska, które koleją szły do Sistowy za Dunaj, z Gałacz wysłano pod Kilję, gdyż i tam spodziewano się wylądowania. Z drugiej strony donoszą, że Turcy wylądowali w Dobrucy nad Dunajem, mają odciąć odwrót korpusowi Zimmermanna i pierwszym zadaniem ich operacji ma być zajęcie Tulezy, Isakczy i Maczyny. Dzisiejszy telegram stambulski potwierdza wylądowanie w Dobrucy, a drugi telegram z Szumli donosi, że tam wylądował korpus Fazły baszy, cofnięty z wyprawy kankazkiej. I zdaje się, że istotnie ten korpus wylądował w Dobrucy nad Dunajem.

A równocześnie prawie korpus egipskiego księcia Hapana zajął Kustendzie i posuwa się ku Medzidzie. Moskwa najpierw donosiła, że część wojska Zimmermanna, cofnięta z Dobrucy przepłynęła się pod Pirgos (niedaleko Ruszczuku) za Dunaj. Teraz znowu donosi, że korpus Zimmermanna nie tylko się nie cofnął, ale przeciwnie wzmacniany jest ciągle. A jednak obie wiadomości pogodzą można. W pierwszej trwode po bitwie pod Plewną na łeb na szyję kazano korpusowi Zimmermanna przybyć z Dobrucy pod Sistowę. Część jego ruszyła zaraz. Ale gdy spostrzeżono, że Turcy nie wyszukują zwycięstwa pod Plewną i ochłonęło z trwogi, kazano reszcie pozostać w Dobrucy, i aby oprzeć się mogła wojskom Hassana, wzmocniono korpus Zimmermanna świeżo z Moskwy nadsyłanymi posiłkami.

Lecz i silna załoga Silistrji zaczęła się ruszać zaczepnie. Najpierw donoszono, że 8 okrętów tureckich z wojskiem przyplętno w górę Dunaju do Ulmeni, lecz potem się cofnęło. Zapewne te same wojska nazi jutrz przepłynęły się pod Kalaraszem, wyparły Moskwę, posunęły się ku Dorlob, z kąd je odeprzeć mieli Moskale. Ale musiała tam Moskwa ponieść klęskę, bo zbyt lakoniczny jest jej biuletyn o tem zajściu.

Toż samo moskiewski biuletyn donosi o ruchu Turków z pod Ruszczuka ku Besarabowej i Kadikoj, i że ich odparto, a mały podjazd jeden konicy zapędził się aż do Czernawody lub Czerwenawody, pierwszej stacji kolejowej na kolei z Ruszczuka do Rasgradu.

Dalsze ruchy zaczepne wykonali Turcy między 14 a 16 sierpnem i od Rasgradu ku Lomowi, w okolice Szadiny, i od Osmanbazaru ku Tirnowie. Widocznie główne siły tureckie pod osobistym dowództwem Mehmet Ali'ego posuwają się ku Tirnowie, podczas gdy Osman basza od Łowczy ruszył miał ku Selwi, a ztamtąd jednym skrzydłem ku Gabrowy i Szipre, a drugim zasłaniając swój ruch na Gabrowę posuwać się ma ku Tirnowie.

A podczas rozpoczęcia tych ruchów zaczepnych, główne siły Osmana baszy pozostały, jak Moskwa się wyraża, w kolosalnie obwarowanej Plewnie, a połowa armii Mehemeda Ali'ego pod dowództwem Ejuba baszy w również kolosalnie obwarowanym Razgradzie, pilnując na tych stanowiskach stutysięcznej armii moskiewskiej, między Osną a Jantrą się reorganizującej i do nowej kampanii ustawiającej się.

Lecz dopokąd Sulejman basza z swą armią nie przeprawi się zupełnie przez Bałkany, dopokąd około Tirnowy do stanowczej akcji nie przyjdzie. A nastąpić to może za kilka dni.

Z teatru wojny.

Naddunajski teatr wojny.

Bardzo ważną i pocieszającą zaznaczyć dzisiaj musimy wiadomość, a mianowicie naruszenie przez Turków terytorjum rumuńskiego. W sferach dyplomatycznych łożono się nadzieją, że Turcja i nadal, chociażby pobiła Moskale i wyparła za Dunaj, będzie tak jak na początku wojny respektowała ziemię dorobańców, i nie przeprawi się przez rzekę, aby dalej ścigać i bić Moskale, których naturalnie sfery dyplomatyczne pod naciskiem Niemiec mają ciągle w swej protekcji i więcej o nich się troszcza, niż o Turcję. Tymczasem wyprawa z Silistrji rozwiła te nadzieje dyplomatów. Bo jakkolwiek wyprawa ta sama przez się była mała, a wykonana z małymi siłami przestraszyła raczej posterunki moskiewskie, stojące w Kalaraszu, niż zadała im jakie straty, to przecież stała się ona już faktem dokonany naruszenia granicy rumuńskiej ze strony tureckiej. A kto wie jak ważną rolę w dyplomacji odgrywają *les faits accomplis*, ten wcale nie będzie odmawiał doniosłości wyprawie tureckiej z Silistrji.

Zresztą pod względem wojskowym następstwa tej wyprawy już się czuć dały. Moskale na równi z dyplomacją ludzili się nadzieją, że Turkom zabraknie odwagi przekroczenia Dunaju i tak byli tego pewni, że z niesłychaną lekkomyślnością ogalacali z wojska swą drogę odwrotną w Rumunji. I tak np. korpus XI, stojący wzdłuż brzegu rumuńskiego od Dzurdzewa do Silistrji zmniejszyli naprzód do połowy, jedną jego dywizję ścigawszy pod Plewnę, a następnie ścignęli do reszty zabrawszy i drugą jego dywizję. Korpus Zimmermanna także zredukowali do połowy. Słowem, tak byli pewni, że Turcy nie odważą się przekroczyć Dunaju, iż nie uważali za właściwe trzymać bezczynnie wojska na swej linii odwrotowej. Tymczasem niechby na tej linii pojawił się jakiś 30-tysięczny korpus turecki, powstrzymał dowód żywności i amunicji, zniszczył kolej, pozrywał mosty, a Moskałom dałaby się bardzo we znaki ta ich lekkomyślność. Kampanja byłaby kompletnie zwinęta. Taki jednak korpus dotychczas się nie pojawił, i Turcy nie mają tyle wojsk do dyspozycji, aby taki korpus wysłać mogli za Dunaj. Ale przed tygodniem, mianowicie w poniedziałek wysłali oni z Silistrji na 8 parowcach (w liczbie których było kilka motorów) oddział wojska dla zrekonoskowania lewego brzegu. Parowce te popłynęły w górę ku Oltenicy, dopłynęły aż do Ulmeni o dwie mile od Oltenicy oddalonej, wylądowały tam wojsko, które rozpatrzyło się w pozycji, obejrzało stanowisko moskiewskie i przygotowało wszystko do wyprawy na Kalarasz. Poczem w czwartek wykonano tę wyprawę i jak sędzić można z moskiewskiego telegramu, dość skutecznie. Bo telegram

stwierdza, że Moskale wyparci byli z Kalaraszu i cofnęli się do Dorlob. Owoż chociaż by potem rzeczywiście Turcy cofnąć się musieli, to w każdym razie chwilowe zdobycie Kalaraszu przez Turków jest dowodem, że baterje moskiewskie usypane w Kalaraszu, wpadły w ręce tureckie. A że je Turcy zniszczyli, to już nie ulega żadnej wątpliwości. Moskwa też co się zowie przestraszyła się tej eskapady z Silistrji, bo w tej chwili zmieniła pierwotne swe postanowienia, i korpus Zimmermanna zamiast ścigać od Sistowy, pozostawiła w Czernawodzie i wzmocnić kazała. Tak przynajmniej donosi wczorajsza *Politische Correspondenz*.

O utarczce Czerkiesów z kozakami pod Ruszczukiem, o której doniósł wczorajszy Petersburski telegram, jako o małoważnej nie mamy się po co rozpisywać. Jakoteż nie uważamy za właściwe ani obalać twierdzeń Hurki o niebezpieczeństwie w jakim się znajduje Osman basza, ani też krytykować błagi moskiewskiej i wykazywać długo i szeroko, że pod Tirnową nie mogą się znajdować trzy moskiewskie korpusy, jakkolwiek podejrzwać należy że ku Tyrnowie i Moskwa i Turcja koncentrują swe siły. W jej okolicach spodziewać się więc można decydującej bitwy.

Do *Augsburger allgemeine Zeitung* pisał z Dziurdzewa 8. b. m.

Jeżeli olbrzymie na dworcu w Bukareszcie nagromadzone zapasy, imponujące sprawiają wrażenie, i mimowolnie nasuwają pytanie jak długo wystarczą materialne środki na dostarczanie tak wielkich ilości, to tutaj pojawia się to wszystko, na jeszcze większe rozmiary. Z Frateszti do Dziurdzewa jedzie się między górami worków, pełnych i pustych beczek, naładowanych i próżnych wozów, a między niemi tu i owdzie z dziwną lekkomyślnością złożono wysokie piramidy z nabojuw armatnich, około których ogień kuchenny i obozowy, każdej chwili może się stać przyczyną przerażającej katastrofy. Niedbalstwo pojawiające się przy każdej sposobności, zebrało wczoraj wieczór znowu kilka ofiar, i był to szczególniejszy przypadek, że unikniono większego nieszczęścia. Na polach Cotroceni, o pięćset metrów od murów okalających letnią rezydencję księcia, wśród najrozmaitszych zapasów wojennych, złożono 65 beczek prochu. O godzinie w pół do szóstej, na chwilę po przejeździe sanitarnego pociągu z 400 rannymi z Dziurdzewa do Tirgoweszti, w skutek niewyjaśnionego wypadku, eksplodował cały ten zapas prochu. Wielu w bliskości znajdujących się żołnierzy padło trupem, inne zaś równie liczne ofiary tej katastrofy odniosły albo silne kontuzje, albo rany od kawałków beczek.

Gwardje już wyruszyły, gdyż dzisiaj rano przybył tu zupełny pułk piechoty gwardji i zaraz pomaszerował przez Zimnicę do Sistowa. Wojska te nie sprawiają przyjemniejszego jak inne pułki wrażeń, tylko co jest bardzo naturalnem, nie wyglądają tak bardzo nędznie. Od wielu oficerów dowiedziałem się, że w nadchodzących pociągach znajduje się sama tylko gwardja, że w najbliższych dniach skoncentrują się w 30.000 pod Plewną, aby zmyć hańbę z 20 i 31. lipca. Jeżeli i ten atak się nie uda, wtedy Aleksander przegra ostatnią stawkę, a jego jeneralny sztab zajmie się pytaniem co dalej czynić, a przede wszystkim jak przeprowadzić armię na brzeg rumuński, aby się tam zebrać.

Jenerał Zimmermann na którego pomoc bardzo liczono, odcięty został od jednej ze swoich dwu dywizji, gdyż Turcy posuwający się od Bazarczyka, wsunęli się klinem między siedemnastą a osmienną dywizję, obsadzili znowu Medzidzie, przez co Kustendzi jest całkiem odosobnionem; a stojące tam wojska, jeżeli się im nie uda cofnąć do Tulczy, będą narażone na niebezpieczeństwo zupełnego odcięcia.

Azjatycki teatr wojny.

Oddział turecki zawsze jeszcze zostaje w Suchum-Kale i pomimo tego, iż nie przedstawia żadnej imponującej siły zbrojnej, bo składa się zaledwie z kilku batalionów regularnego wojska, zawsze jednak utrzymuje przeciw sobie generała Alchazowa. W. ks. Michał, który postanowił, jak donoszą do moskiewskich dzienników, znowu atakować Turków, dostał właśnie rozkaz Alchazowowi, żeby przedź pokończył z Turkami, dyzlokowanymi w Suchum-Kale, i ze swemi siłami przybywał do rionskiego korpusu, który ma operacje przeciw Batum rozpocząć równocześnie z atakiem innych moskiewskich wojsk na Kars, Olti i Alaskkert.

Moskale uważają, że ich azjatycka armia jest już zupełnie zreorganizowaną i dostatecznie silną do operacji na wielką skalę. Z Aleksandropola donoszą do *Tyfliskiego Wiestnika* że w głównej kwaterze w. ks. Michała postanowiono bądź co bądź przed zimą opanować Saganluki grzbiet, bo w przeciwnym razie wojska będą musiały cofnąć się na zimowe leże w dolinę Gruzji. Ta bowiem miejscowość, którą one zajmują teraz, jako bardzo wysoko położona nad poziomem morza, cełuje się nadzwyczaj surową zimą, a okoliczność ta, przy zupełnym braku drzewa opałowego, nie dopuszcza nawet myśli, żeby wojska mogły przezimować pod Aleksandropolem. Lorys-Melików stanowczo się nie zgadzał z zamiarem militarnych operacji jeszcze w tym roku, dowodząc, że wojsko ma jeszcze w świeżej pamięci klęskę, poniesioną w całym szeregu bitew. Z tego powodu główne dowództwo objął ks. Świętopełk-Mirski, dotychczasowy pomocnik namiestnika, a Lorys-Melików odjechał do Tyflisu i więcej już podobno nie przyjmie udziału w wojnie. Tak tedy, ten bardzo zdolny i zasłużony jenerał pokutuje za niedołęzstwo i mieszanie się nie w swoje rzeczy w księcia. Co zaś do księcia Świętopełk-Mirskiego, to ten, bardzo młody jeszcze jenerał, brat owego ks. Mirskiego, co wraz z jen. Hurko dokonał nieszczęśliwej operacji za Bałkanami— to on nie ma za sobą żadnej militarnej przeszłości i z tego powodu zupełnie nie rozumie jakim sposobem dano mu główne dowództwo.

Co do pochodzenia ks. Świętopełka-Mirskiego, utrzymują, że jest on rodem z Galicji, mianowicie twierdzą, że jakiś ks. Świętopełk-Mirski po włościańskiej rozruchach w Galicji, przeniósł się z dwoma małymi jeszcze synami do Petersburga, gdzie ochrzcił ich na prawosławie i oddał do korpusu paziów. Car protegował małych renegatów, obdarzył ich tytułem „Świątłość” dał kilka rządowych wiosek i wykierował na jenerałów. Ten, co jest teraz głównym wodzem na Kaukazie, ożenił się z prawniczka królów gruzińskich, księżną Orbeliani i wziął za nią ogromne bogactwa. Dzisiejszy tedy wódz Moskale w Azji jest sobie zwykłym karjerowiczem.

W rubryce telegramów zamieszczamy telegram *Tagblattu* z Petersburga, donoszący o ciągłych, a krwawych rekonesansach, które dokonywują między Aleksandropolem a Karssem wojska moskiewskie i tureckie. Taka energia w przeprowadzeniu rekonesansów snadno zwykłe dowodzi, że się przygotowują do walnej bitwy.

Jenerał Czerniajew miał podobno po drodze do armji, przybyć do Tyflisu. Wątpimy, czy wielki Niemców miłośnik, ks. Michał, dobrze go przyjął.

Telegramy innych pism.

Wiedeń dnia 19. sierpnia. Aleko basza został odwołany z Wiednia. Pełnomocnym agentem dyplomatycznym mianowany Turkhan bej, obecny sekretarz ambasady w Berlinie (G. I.)

Wiedeń dnia 19. sierpnia. Z teatru wojny nadeszły tu następujące wiadomości: W Bułgarii armia moskiewska rozpocząć ma wielką akcję z pewnością w początku przyszłego tygodnia.

Wąwóz Szybka ufortyfikowany został przez Moskale bardzo silnie.

Rząd moskiewski nabył od Niemiec 90.000 chassepotów.

Wojskowe nieporozumienia między Moskwą a Rumunią trwają ciągle.

Turcy obsadzają swoje stałe pozycje wojskami drugiego powołania, a wojsk liniowych używają do ruchów strategicznych.

(G. L.)

Petersburg dnia 14. sierpnia (urzędowa). Z Aleksandropola donoszą: korpus Izmaila baszy wstrzymał pochód swój ku kolumnom generała Tergukasowa, ponieważ z tej strony gór miał tylko swą straż przednią. Główne siły Izmaila baszy, liczące około 40 batalionów z liczną kawalerją i 55 działami koncentrują się przy przesmyku Mysyńskim. W dniu 11. sierpnia zaszła mała utarczka między kolumną obserwacyjną generała Kalboloi-Kan, z pięciu konnych sotni złożoną, a przednią strażą turecką, przyczem zabito po stronie moskiewskiej, jednego kozaka, a raniono dziesięciu.

Z głównej armii wysłano rekonesans na zbadanie pozycji Muklara baszy. Dnia 8. sierpnia śledził ósmy pułk, który się aż do Hadszy-Wali (w okolicy Karsu) wysunął, obwarowania głównego korpusu. W tymże dniu zaatakowała jazda turecka przednie stráže moskiewskie przed Basz-Kadiklarem, odpartą jednak została przez kozaków, dwa nadbiegające bataliony piechoty, i szwadron Sewerskich dragonów. Straty tureckie wynoszą 20 zabitych, moskiewskie straty były bardzo małe.

Ingurska kolumna generała Alchazowa posuwała się ciągle naprzód i była 12 sierpnia pod Atożą nad rzeką Kodorem, gdzie przysposabia przeprawę. Jazda tej kolumny przeszła już na prawy brzeg rzeki. (Tagblatt.)

Konstantynopol dnia 16. sierpnia. Turecka armia w Bułgarii nie zaraz jeszcze przystąpi do ofensywy. Po przybyciu wojsk Sulejmana baszy na północ Bałkanów odbędzie się ich przegląd przed Mehemedem Ali. Korpus egipski posunął się do Kustendzi i otrzymał rozkaz aby zajął Medzidzie i obserwował ich stanowiska w Czernawodzie.

Szósty korpus armii z pod Bagdadu maszeruje przez Alepo do Aleksandriety, gdzie wsiedzie na okręty. (Presse.)

Londyn dnia 17. sierpnia. We wtorek znowu Moskale bombardowali Ruszczyk a Turcy Dziurdzewo. Po forpocztowej utarczce pod Plewną opuścili Moskale dystrykt Tyrnowy. (Standard.)

Konstantynopol dnia 17. sierpnia. Telegram urzędowy z Filipopola doniósł rządowi, iż wojska do oswożenia muzułmańskiej ludności wysłane, na drodze z Kalosferu do Kazanlyku znalazły dwóch ciężko rannych Turków, którzy zeznali, iż Bułgarzy w okolicy tej najprzód rozbroili muzułmańską ludność, potem mężczyźni, kobiety i dzieci zamknęli w meczecie, szeregami powiązali i wszystkich zaszytletowali. (Deutsche Zeitung.)

Bukareszt dnia 17. sierpnia. Część armii Osmana baszy maszeruje z Łowczy do Gabrowy. Mehemed stoczył wczoraj zwycięską potyczkę z Moskalami na drodze do Tyrnowy. (Deutsche Zeitung.)

Londyn dnia 17. sierpnia. Przednie stráže Sulejmana są pod samą Gabrową. Moskale opuścili Elene, Bebrowę i cały dystrykt Tyrnowy. (Daily Telegraph.)

Osman-Bazar dnia 16. sierpnia. Cała armia Sulejmana baszy jest już z tej

strony Bałkanów, i główne jej siły zajęły Elene. Rozenturjowane wojska Sulejmana baszy maszerują dalej ku Tyrnowy. Po utarczce pod Kesową, ścigano Moskale aż do Dobridol, dwie godziny przed Tyrnowem. W tej utarczce wzięły udział bataliony ze Smyrny i Magnezji.

Wczorajsze bombardowanie Ruszczyku z Dziurdzewa, rozpoczęło się dzisiaj, na nowo, lecz ostrzeliwują tylko miasto, a żaden strzał nie trafia w tureckie bataliony i baterje. Dzisiaj dopiero rozpoczęli Turcy z wielką gwałtownością odpowiadać na ogień moskiewski. Turecką artylerję forteczną zastąpiła artylerja marynarki.

Codziennie przychodzi tędy transporta Moskale jęczem wziętych. Czerkiesi atakowali wczoraj sześć szwadronów kawalerji moskiewskiej i zupełnie je rozbili. Entuzjazm wojsk nie do opisania; Bułgarzy poddają się masami. (Tagblatt.)

Konstantynopol dnia 17. sierpnia. Korpus egipski wzdłuż brzegów do Kustendzi postępujący, stanął już przed miastem, inny zaś egipski korpus posuwa się ku Medzidze, aby ten punkt zająć i ztąd obserwować Moskale, stojących w obwarowanych stanowiskach pod Czernawodą. (Tagblatt.)

Konstantynopol dnia 17. sierpnia. O transporcie szóstego korpusu armii, z Bagdadu słycać, że większa część jego dolinę Eufratu, przez Aleppo uda się do Aleksandriety, i tu wsiąść na tureckie wojenne okręty; reszta zaś przez perską zatokę i morze czerwone przewieziona będzie na wynajętych okrętach. (Tagblatt.)

Bukareszt dnia 16. sierpnia. Podróżni którzy tu z Moskwy przybyli opowiadają, iż w fortecy Kercz wykryto kradzież armat. Były rewizje w wielu domach, przyczem policja niespodzianie odkryła skład broni i prochu. W sądzie wojennym rozpoczęło się śledztwo. Wiele osób jest skompromitowanych, a między niemi jeden inspektor artylerji, który osobiście dwie armaty z fortecy wywieźć kazal. (Tagblatt.)

Bukareszt dnia 17. sierpnia. Koleje żelazne Petersburg-Moskwa-Kiszeniew, i Petersburg-Warszawa-Kiszeniew, zajęte transportami wojsk. Codziennie przechodzi 12.000 żołnierzy. Przez most w Pirgos i Oltenicy przechodzą bezustannie oddziały V. VII. i X. korpusu za Dunaj. (Presse.)

Telegramy „Gazety Narodowej.”

Szumla 19. sierpnia. Osman basza opuścił Łowczę i przez Selwi pomaszerował ku Tirnowie do Gabrowy, rozbil tam Moskwę, również jak i oddział pilnujący północnego wejścia do przesmyku Szybki (z korpusu Radeckiego). Kolumna, która posunęła się ku Tirnowo, połączyła się już z Mehemedem Alim. Kroki zaczepne ze strony tureckiej są na całej linii rozpoczęte.

Kaukazki korpus ekspedycyjny Fazły'ego baszy wylądował na wybrzeżach Dobruczy.

(Wprawdzie Osman basza niema telegraficznej komunikacji z Konstantynopolem. Kurjerami do Sofii wysłał depeze, więc

jeszcze dnia 18. sierpnia nie mogła tam dojść wiadomości o jego ruchu z Łowczy na Selwi i Grabowę ku przesmykowi Szybki, więc nie byłoby dziwnem, iż dotąd z Stambułu niema o ruchach tych biuletynu. Ale pomimo tego wiadomości powyższe ze Szumli wysłane, wydają się nam wątpliwe i potrzebują potwierdzenia. p. r.)

Konstantynopol 18. sierpnia w nocy. Podług urzędowych depeze, zaszły tylko nieznaczne potyczki w Europie i Azji. Sulejman basza opanował zupełnie przesmyk Hain-Boughaz, lecz jeszcze nie posunął się poza Bałkany. Rassim basza maszeruje na przesmyk Szybki od południa.

Wielki Wezyr przyrzekł Layardowi, iż nie każe zapadłych w sądach wojennych wyroków na Bułgarów w Rumelii wykonać, dopokąd nie nalejdzie sprawozdanie do Konstantynopola.

W Salonice ogłoszono stan oblężenia.

Erserum dnia 18. sierpnia. Ismail basza otrzymał posiłki i kontynuować będzie dalszy marsz na terytorium moskiewskim. Poti opuścili Turcy zupełnie, a admirał Hobart basza odpłynął do Sinopy.

Gródek dnia 18. sierpnia. Na Zgromadzeniu komitetu przedwyborczego, dnia dzisiejszego tutaj odbytem, uchwalono jednogłośnie postawić ponownie kandydaturę pana Dr. Aleksandra Dworskiego, na posła do Rady państwa z miast Gródek i Przemysł.

Tylko w jednej części głównego numeru drukowane.

Belgrad dnia 18. sierpnia. Ukaz księcia przyzwala na urlop nieograniczony dla Stewczy Mihajłowicza, ministra-prezydenta, i ministra budowy publicznych.

Petersburg dnia 18. sierpnia (urzędowe). Z Górnego Studzienia dnia 17. sierpnia donoszą: Podczas walki artylerji między Ruszczykiem a Dziurdzewem, zmuszono tureckie baterje do milczenia. Ze strony moskiewskiej i artylerzysta padł, a 2 jest rannych.

Dnia 16. sierpnia Turcy przeprowadziwszy się z prawego na lewy brzeg Dunaju pod Silistrją, wyparli nasze posterunki pod Kalarszem ku Dorlob, ale odparto je znowu gdy nadbiegły nasze trzy kompanie piechoty i trzy działa. Tegoż dnia posunęła się turecka kawalerja i artylerja ku Bassardowi i Kadikioj. Turcy cofnęli się po dłuższem strzelaniu ku Ruszczykowi. Pułkownik Chrestatycki ścigał ich z dwoma sotniami

aż do Czernawody i Jeni-Esmil i wyparł ztamtąd baszybożuków i Czerkiesów. Straty nasze małe.

Na drodze ku Osmanbazarowi rekognoskowały 4 kompanie nasze od Kesarewa ku Dimirkioj i odkryły tam przeważne siły tureckie; wróciły więc do Kesarewa. 1 oficer i 30 żołnierzy jest zabitych i rannych. W Bałkanach uderzyli Turcy na przesmyk Hainkiöj, ale ich odparł korpus nasz.

Bukareszt dnia 18. sierpnia. Ośm tureckich parowców wylądowało wczoraj wojska w Dobruczy. Wysłano przeciw nim liczne wojska moskiewskie. Spodziewany jest atak ze strony wojsk egipskich. Kolej z Kustendzi jeszcze obsadzona przez Moskwę. Wczoraj między Rumunami a Turkami żywy szedł ogień pod Korabią.

Bukareszt dnia 17. sierpnia. Generał Gurko zapewnia że pozycje Moskwy od przesmyku Szybki aż do Dunaju są tak silne, iż Turcy nie poważą się zapewne uderzyć. Obie armie ciągle się oszańcowują. Turcy mianowicie Plewnę oszańcowali kolosalnie, lecz położenie Osmana baszy jest trudne, gdyż liczna konnica stojących przeciw niemu 80 tysięcy Moskale odcina mu zupełnie komunikacje z Sofią, i chwyta transporta amunicji i żywności, dla tego wyżywienie armii jego jest utrudnione. Moskwa nie chce rozpoczynać operacji przed nadejściem całej gwardji, co dopiero we dwa lub trzy tygodni uskutecznione być ma.

Moskwa wcale nie opuszcza Dobruczy; przeciwnie, korpus Zimmermana, wzmacniany ciągle, właśnie ma rozpocząć kroki zaczepne. (Polit.Corr.)

Konstantynopol dnia 18. sierpnia. Moskwa ntrzymuje się w przesmyku Szycki.

Dziennik Phare de Bosphore wzywa rząd ażeby wypędził moskiewskich zakonników z klasztoru na górze Athos, a klasztor zwrócił Grekom.

Berlin dnia 18. sierpnia. Nordd. Allg. Zeitung pisze, że grecki memorjał z powodu rzezi w Kawarnie nie ma charakteru skargi na rząd turecki. Greckie uzbrojenia mają jedynie na celu, aby Grecja nie była nieprzygotowaną, gdyby zaskoczyły nieprzewidziane wypadki.